

POLAK - NACZELNYM WODZEM W WENEZUELI

Działo się to w burzliwych czasach nieustannych rewolucji i zamachów stanu, jakie nastąpiły po uzyskaniu niepodległości i zniesienia niewolnictwa w krajach Ameryki Łacińskiej.

Albert Lutowski przybył do Wenezueli w 1848 roku. Pochodził z zacnej rodziny ziemiańskiej. Będąc inżynierem, zajął się przebudową paru stołecznych kościołów uszkodzonych w wyniku trzęsień ziemi i działań wojennych. Najwięcej czasu poświęcił katedrze i kościołowi Świętej Trójcy zamienionemu później na panteon bohaterów narodowych.

Lutowski ożenił się z piękną panną Eulogią Perez de Orozco Cubillan. 26 lipca 1852 roku urodził się im syn August. W wieku dwunastu lat, zwyczajem miejscowej arystokracji, został wysłany do Akademii Wojskowej w Caracas (Academia Militar y de Matematicas). Okazał się zdolnym uczniem, toteż jeszcze podczas studiów awansowano go na kaprała i sierżanta podchorążego. W wieku piętnastu lat (rzecz nie do pomyślenia w dzisiejszej Europie) został promowany przez prezydenta Wenezueli, marszałka Jana Chryzostoma Falcon, na podporucznika. Już w następnym roku, 5 maja, odznaczył się podczas bitwy w Las Adjuntas, walcząc pod rozkazami gen. Colina. W miesiąc później, dowodząc artylerią w armii gen. Manuela Bruzual, został ranny podczas zdobywania stolicy, co dało mu awans na kapitana.

Tymczasem rząd marszałka Falcon upadł i do władzy doszedł gen. Antonio Guzman Blanco, pod którego dowództwem August Lutowski zostaje ponownie ranny podczas walk o Caracas w kwietniu 1870 roku. 28 maja tego samego roku Lutowski zdobywa twierdzę w Puerto Cabello.

Gen. Antonio Guzman Blanco zostaje prezydentem i dyktatorem na okres osiemnastu lat, w czasie których musi często wysyłać wojsko dla uśmierzenia aspiracji lokalnych przywódców, buntujących się przeciw władzy centralnej. Lutowski zostaje dowódcą artylerii, a później dowódcą konnej gwardii prezydenta. Na tym stanowisku przeprowadza szereg akcji przeciw zbuntowanym generałom. W 1872 zostaje odznaczony za kampanię w Potrerito, potem za bitwę w Tinaquillo, dostaje także order za „Lojalność i Męstwo”, order Libertadora II klasy, order „Pokoju i Postępu” i inne.

W latach 1873-76 Lutowski bierze udział we wszystkich akcjach wojskowych jako dowódca inżynierów i saperów, a następnie jako dowódca konnej gwardii prezydenta. Towarzyszy gen. Guzmanowi Blanco w kampanii na miasto Córo. W listopadzie 1875 roku, mając zaledwie 23 lata, zostaje mianowany przez prezydenta generałem dywizji i inspektorem generalnym fortec narodowych. W roku 1879 dowodząc I Dywizją zdobywa miasto La Victoria, a w 1881 dowodząc IV Dywizją pokonuje w stanie Zulia zbuntowanego gen. Diaz Braboa. W maju 1888 rozbija wojska gen. Natividad Rojasa w Guarenas.

Gen. August Lutowski był niezwykle inteligentnym oficerem zawodowym. Odznaczał się uczciwością i rzadko spotykaną wyrozumiałością. Zawsze traktował dobrze swoich pobitych przeciwników, dzięki czemu był bardzo przez nich szanowany. Nie będąc politykiem, jak wielu innych generałów, przetrwał szereg rewolucji i zmian rządów. Jako doskonały dowódca wojskowy był poszukiwany przez kolejnych prezydentów.

Kiedy długoletni dyktator gen. Antonio Guzman Blanco wyjechał do Europy, rządy w kraju przejęli cywile. Gen. August Lutowski zostaje szefem sztabu głównego i pod dowództwem gen. Luciano Mendozy rozbija wojska rewolucjonisty gen. Jose Hernandez (zwanego „El Mocho”). Wkrótce potem Lutowski zostaje mianowany komendantem ważnej fortecy w San Carlos, która strzeże wjazdu do zatoki Maracaibo i kontroluje całą zachodnią Wenezuelę.

Na tym stanowisku wydarza się coś, co zaskarbia mu wdzięczność królowej Wiktorii i całego narodu angielskiego.

Podczas silnego sztormu na Morzu Karaibskim trzy brytyjskie okręty wojenne zmyliły kurs i popłynęły prosto w kierunku nadbrzeżnych skał. W ostatniej chwili energiczny komendant fortecy San Carlos, gen. August Lutowski, wysłał ostrzegawcze sygnały świetlne i pomoc. Dzięki szybkiej akcji ratuje wszystkie trzy okręty i ich załogi. Za ten wyczyn zostaje udekorowany medalem przez królową Wiktorię. Od czasu uratowania trzech brytyjskich okrętów, każdy okręt wojenny Anglii, który przy takiej czy innej okazji przypląwał do portów Wenezueli, wysyłał ze swego pokładu specjalnego oficera, który osobiście dostarczał gen. Lutowskiemu skrzynkę rumu, sławnego „Pusser's Rum”, w jaki tradycyjnie była zaopatrzona Królewska Flota Wielkiej Brytanii (The Original Royal Navy Rum).

We wrześniu i październiku 1892 roku gen. Lutowski zostaje ponownie szefem sztabu głównego. Uśmierza rewolucję wywołaną przez gen. Cipriano Castro, za co zostaje awansowany przez prezydenta republiki, Joaquina Crespo, na generała broni i Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Wenezueli (General en Jefe y Comandante General de la Armada Nacional de Venezuela). Przez wiele lat Lutowski skutecznie broni prawowitego rządu Wenezueli. Jednak pobity gen. Cipriano Castro nie daje za wygraną. W walce o władzę uzyskuje poparcie młodego i zdolnego gen. Juana Vicente Gomeza. Gomez zdaje sobie sprawę, że aby pobić przeciwników i zająć krajem, wystarczy unieszkodliwić tylko jedną osobę - gen. Augusta Lutowskiego.

Kiedy Lutowski przebywa w Cojedes, na czele małego oddziału kawalerii, Gomez ze swoją armią otacza oddział Lutowskiego i bierze go do niewoli. Okrutny gen. Cipriano Castro zostaje prezydentem.

Każde jeńca zakuć w kajdany i osadzić w twierdzy Puerto Cabello, najstraszniejszym wówczas więzieniu wojskowym. Dzięki interwencji Anglików, po dwóch latach pobytu w twierdzy, Lutowski zostaje zwolniony i wysłany na swoją małą farmę. Rządy Cipriano Castro nie cieszyły się uznaniem społeczeństwa. Prezydent był nałogowym pijakiem i utracjuszem, faworyzował jedynie swoich generałów, którzy okradali skarb państwa. Kiedy Castro odmówił spłaty długów krajom europejskim, okręty wojenne Niemiec, Anglii, Włoch i USA zablokowały wszystkie porty Wenezueli. Generał Gomez namówił swojego najlepszego przyjaciela, prezydenta Castro, ażeby pojechał do Europy i poddał się kuracji nerek. Kiedy tylko statek zniknął za morskim horyzontem, gen. Gomez ogłosił się prezydentem. Rządził po dyktatorsku przez dwadzieścia siedem lat, aż do swojej śmierci.

Prezydent Juan Vincente Gomez zaraz po objęciu władzy odwołał gen. Lutowskiego z aresztu, ażeby wykorzystać jego zdolności administracyjne i prestiż. Zrobił go członkiem Najwyższej Rady Państwa, a następnie kolejno gubernatorem stanu Zulia, Falcon, Apure, Guarico, Miranda i Dystryktu Federalnego. W latach 1913-14 Lutowski zostaje przewodniczącym Najwyższej Rady Państwa.

15 czerwca 1916 roku gen. August Lutowski umiera w Caracas. Zostaje pochowany ze wszystkimi honorami należnymi byłemu Nacze-

Inemu Wodzowi Sił Zbrojnych. We wspaniałym pogrzebie wzięli udział wszyscy generałowie z prezydentem Gomezem na czele, a także reprezentuje wielu pułków krajowych i dyplomaci zagraniczni.

Janusz Zaleski
Władysław Stefanoff

„Tygodnik Siedlecki” 2.IV.95r.